

Trzydziestolecie rozpadu Związku Sowieckiego (1991–2021). Desowietyzacja – dekolonizacja – emancypacja

DR BARBARA JUNDO-KALISZEWSKA
DR TOMASZ LACHOWSKI

słowo wstępne

W 2021 roku mija 30 lat od rozpadu Związku Sowieckiego, jednego ze współtwórców bipolarnego porządku świata po II wojnie światowej.

W końcu lat 80. XX w. na fali gorbaczowskich haseł „jawność”, „przyspieszenie” i „przebudowa” w społeczeństwach części republik sowieckich pojawiły się tendencje o charakterze niepodległościowym. Wolnościowe ruchy narodowe uaktywniły się ze szczególną mocą w republikach bałtyckich, gdzie wylały się w masowe protesty pokojowe, które w historii zapisały się pod nazwą śpiewającej rewolucji. Jedną z najbardziej spektakularnych odsłon tego procesu stał się żywy Łańcuch Bałtycki, utworzony przez mieszkańców Litwy, Łotwy i Estonii 23 sierpnia 1989 r., w 50. rocznicę podpisania zdradzieckiego niemiecko-sowieckiego paktu Ribbentrop-Mołotow i tajnych protokołów, lokujących wszystkie trzy republiki w strefie wpływów ZSRS.

Wyrazem woli rozbudzonych etnosów było ogłoszenie deklaracji suwerenności przez

Estonię już wiosną 1988 r. W ramach tzw. parady suwerenności w jej ślady poszły inne republiki związkowe. O krok dalej posunęła się Litwa, która w marcu 1990 r. proklamowała akt restytucji niepodległości. Decyzja ta została okupiona blokadą gospodarczą w 1990 r., a następnie serią starć mieszkańców Wilna z wojskiem sowieckim w styczniu 1991 r. Do podobnych incydentów w tym okresie doszło również w Rydze, a wydarzenia te znane dziś są pod nazwą ryskich barykad. Konsolidacja i mobilizacja łaknących niepodległości mieszkańców m.in. państw bałtyckich rozsadziła sowiecki kolos od środka.

Punktem zwrotnym w historii upadku imperium stał się sierpniowy pucz moskiewski, tzw. pucz Janajewa, kiedy 19 sierpnia 1991 r. grupa konserwatywnych komunistów przeprowadziła zamach stanu – nieudolną próbę powstrzymania rozpadu państwa.

Ostatni akt rozwiązania ZSRS dokonał się zimą 1991 r., w trakcie spotkania przywódców Rosji, Ukrainy i Białorusi w Puszczy

Białowieskiej, we wsi Wiskule. 8 grudnia 1991 r. został podpisany układ białowiecki – Związek Sowiecki jako „podmiot prawa międzynarodowego i byt geopolityczny” zakończył istnienie, zamiast niego powołano Wspólnotę Niepodległych Państw (WNP). Ze strony rosyjskiej dokument sygnowali Borys Jelcyn i Giennadij Burbulis, ze strony ukraińskiej – Leonid Krawczuk i Witold Fokin, ze strony białoruskiej podpisy złożyli Stanisław Szuszkiewicz i Wiaczesław Kiebic. Wkrótce do układu przystąpiły kolejne republiki ZSRS. Spośród piętnastu republik sowieckich tylko Litwa, Łotwa i Estonia w 1991 r. obrały jednoznacznie proeuropejski wektor rozwoju polityczno-społecznego, negując wszelkie możliwości sojuszy pod auspicjami Moskwy.

Przeszło trzy dekady później determinacja narodów bałtyckich z przełomu lat 80. i 90. XX w. stanowi źródło inspiracji i wzór do naśladowania dla budzącego się społeczeństwa białoruskiego. Znamienne, że po sfałszowanych wyborach prezydenckich na Białorusi, w geście solidarności z Białorusinami, 23 sierpnia 2020 r. mieszkańcy Litwy połączyli żywym łańcuchem Wilno z granicą litewsko-białoruską. Wilno stało się miejscem azylu Światłany Cichanouskiej, rywalki Alaksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich 2020 r. oraz ośrodkiem proniepodległościowej i opozycyjnej myśli politycznej Białorusi. Ponadto państwa bałtyckie, dziś jako pełnoprawni członkowie wspólnoty europejskiej, prezentują zdecydowane stanowisko w sprawie trwającego międzynarodowego konfliktu zbrojnego, będącego następstwem agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę pod koniec lutego 2014 r., kiedy rozpoczęła się specjalna operacja zakończona oderwaniem Krymu i pogwałceniem integralności terytorialnej państwa ukraińskiego.

Trzydziesta rocznica podpisania układu w Wiskulach to czas na refleksję, czy koniec istnienia ZSRS stanowił „geopolityczną

katastrofę”, czy też w istocie był szansą dla narodów znajdujących się przez kilkadziesiąt lat pod panowaniem Sowietów na emancypację i budowę państw już na własny rachunek. Pragnąc przyrzeć się, z jednej strony, procesom, które doprowadziły do rozpadu Związku Sowieckiego, z drugiej – funkcjonowaniu i dynamice rozwoju wymienionych niepodległych państw, budzeniu się ich tożsamości narodowej, ich stosunkowi do sowieckiej/totalitarnej przeszłości, a także ich obecnym relacjom z Federacją Rosyjską, szukamy odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób wspólna sowiecka przeszłość rzutuje na współczesne relacje państw Europy Środkowo-Wschodniej. Czy wspólnota doświadczeń może stać się narzędziem neutralizującym konflikty i dającym nowe możliwości polityczne także w relacjach z Rosją? Nie uciekamy przy tym od tematu wciąż budzącego wielkie – polityczne i społeczne – emocje, tj. II wojny światowej i jej percepcji na przestrzeni postsowieckiej. Jak się wydaje, mit wielkiej wojny ojczyźnianej to fundament polityki historycznej Kremla, o czym świadczą także niedawno opublikowane historyczne „artykuły naukowe” firmowane nazwiskiem prezydenta Federacji Rosyjskiej, Władimira Putina – porzucenie tej narracji początkowo przez państwa bałtyckie, a od rewolucji godności także przez Ukrainę to kolejny dowód na emancypację tych państw z postsowieckiej/rosyjskiej strefy wpływów.

W orbicie naszych zainteresowań badawczych znalazły się przede wszystkim: trzy kraje bałtyckie – Litwa, Łotwa i Estonia – które w stosunkowo krótkim czasie dołączyły do wspólnoty państw członkowskich NATO i Unii Europejskiej, rozdarta między Wschodem i Zachodem Ukraina, od 2014 r. ofiara agresji ze strony Rosji, a także powoli budząca się z postsowieckiego letargu Białoruś – czego znamienitym przykładem stała się białoruska rewolucja w odpowiedzi na sfałszowane przez reżim Łukaszenki wybory prezydenckie

z 9 sierpnia 2020 r. Ponadto warto zauważyć, że dzięki procesom wyborczym w 2020 i 2021 r. w Mołdawii, jak się wydaje, Kiszyniów także powoli wkracza na ścieżkę prozachodnią – w naszym numerze można przeczytać o rozdarciu tożsamościowym Mołdawian, trwającym w zasadzie od rozpadu ZSRS.

Efektom tej wielowątkowej debaty stał się numer specjalny czasopisma naukowego „Władza Sądzenia”, ukazujący się pod tytułem „Trzydziestolecie Rozpadu Związku Sowieckiego (1991–2021). Desowietyzacja – Dekolonizacja – Emancypacja”, który z przyjemnością pragniemy oddać w Państwa ręce. Prezentowany przez nas tom ma charakter interdyscyplinarny. Otwiera go dyskusja ekspercka, wprowadzająca w zagadnienia dotyczące konsekwencji rozpadu Związku Sowieckiego, problematyki budowania tożsamości narodowej, kreowania niezależnej polityki historycznej, wraz z odrzuceniem spuścizny sowieckiej oraz metod i instrumentów rozliczania komunistycznej przeszłości. Do rozmowy zaprosiliśmy wysokiej klasy badaczy i ekspertów, zajmujących się tematyką poszczególnych państw regionu. W dyskusji udział wzięli: **dr Agata Włodarska-Frykowska** (Uniwersytet Łódzki), **dr hab. Michał Słowikowski** (Uniwersytet Łódzki), **prof. Andrzej Puksztó** (Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie, Litwa), **dr Sandra Užule-Fons** (Uniwersytet Warszawski), a także **dr Stanisław Żelichowski** (Akademia Dyplomatyczna MSZ Ukrainy im. Hennadija Udowenki w Kijowie, Ukraina).

W tomie znalazło się siedem artykułów naukowych, przygotowanych przez prawników, historyków, politologów, a także literaturoznawców z ośrodków badawczych z Polski, Kanady, USA, Ukrainy i Białorusi. Tematy rachunków z przeszłością i kreowania nowej narracji historycznej w procesie emancypacji i umacniania młodych państwowości, z uwagi na ich znaczenie i „niezakończony” charakter, w dalszym ciągu dominują w dyskursie

naukowym specjalistów zajmujących się objętym badaniami regionem. Percepcję ludobójstwa – Hołodomoru, jednak nieograniczonego wyłącznie do Wielkiego Głodu z lat 1932–1933 – na sowieckiej Ukrainie w kontekście nowatorskich tez twórcy pojęcia genocide Rafała Lemkina omawiają **prof. Roman Serbyn** (Université du Québec à Montréal, Kanada) oraz **dr Gennadi Pobereźny** (Wolny Uniwersytet Ukraiński w Monachium, Niemcy; Harvard Ukrainian Research Institute, USA) w odrębnych, choć wzajemnie dopełniających się artykułach. Pozostając w obszarze kwestii tożsamościowych, **dr Tetiana Mychajłowa** (Instytut Literatury imienia Tarasa H. Szewczenki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy) na przykładzie sowieckiej Ukrainy analizuje skomplikowaną materię tożsamości narodowej *homo sovieticus*, człowieka-obywatela Związku Sowieckiego w świetle tomiku wierszy *Wesoły cmentarz* autorstwa Wasyla Stusa. Jak pisze Autorka: „ludzie w kraju *Wesołego cmentarza* skupieni są raczej na bezmyślnym przetrwaniu. Takie społeczeństwo jest skazane na całkowite wymieranie, które w pewnej mierze może być potraktowane nawet jako zagłada”, co pokazuje, że genocydalna polityka sowiecka z lat 30. XX w. odbiła się w tragiczny sposób na społeczeństwie ukraińskim w dekadach późniejszych. Z kolei procesy i instrumenty ingerencji oraz aktywności władz nie tylko Białorusi, ale też Rosji na polu kształtowania białoruskiego poglądu na historię ojczystą, ze szczególnym uwzględnieniem zmian, jakie zaszły po rosyjskiej agresji na Ukrainie w 2014 r., opisuje w **dr Ihar Melnikau** (niezależny historyk, autor blogu Historia Pobacz).

Kluczowy aspekt zarówno w kontekście narracji historycznych, rozwiązań legislacyjnych, jak i szeroko pojętego bezpieczeństwa stanowi zagadnienie desowietyzacji. Największe osiągnięcia na tym polu odnotowują Litwa, Łotwa i Estonia. Aspekty prawno-polityczne

dotyczące odzyskania niepodległości przez państwa bałtyckie w świetle dezintegracji ZSRS oraz następcze rozliczenie okresu sowieckiej okupacji omawiają **dr Barbara Jundo-Kaliszewska** i **dr Tomasz Lachowski** (oboje Uniwersytet Łódzki).

I choć osiągnięcia na polu transformacji politycznej i eurointegracji państw bałtyckich budzą uznanie, to – podobnie jak inne młode demokracje – rządy tych państw muszą mierzyć się z szeregiem wyzwań w sferze społeczno-gospodarczej. Jednym z nich są problemy nierówności i wykluczenia społecznego, które podejmuje w swojej pracy **dr Aleksandra Kuczyńska-Zonik** (Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II; Instytut Europy Środkowej w Lublinie).

Wreszcie, pamiętając o trwającej wojnie na wschodzie Ukrainy, w tym nielegalnej okupacji Krymu i części Donbasu przez Rosję, a także zagadnieniach bezpieczeństwa regionu, bierzemy pod lupę memorandum w sprawie gwarancji bezpieczeństwa w związku z przystąpieniem Ukrainy do Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej zawartego w 1994 r. między Ukrainą, Rosją, USA i Wielką Brytanią, nazywanego również Memorandum Budapesztańskim. O tym, jaką moc prawną mają postanowienia dokumentu i deklaracje jego sygnatariuszy, pisze **dr Agata Kleczkowska** (Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk).

W numerze można przeczytać także dwie recenzje. Mówiąc o 30. rocznicy rozpadu ZSRS, nie sposób pominąć postaci Michaiła Gorbaczowa – **dr Jakub Olchowski** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej; Instytut Europy Środkowej w Lublinie) recenzuje książkę autorstwa Alicji Stępień-Kuczyńskiej pt. *Gorbaczow. Pieriestrojka i rozpad imperium*, która ukazała się w 2020 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego. Z kolei o próbie budowania niepodległego państwa mołdawskiego i o rozdarciu

tożsamościowym Mołdawian traktuje recenzja **dr. Piotra Oleksego** (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) książki Piotra Szornikowa pt. *Operacje rozminowania. W stronę historii mołdawskiego parlamentaryzmu 1989–1998*, która wyszła w Tyraspolu w 2020 r.

Uzupełnienie treści prezentowanego spektrum badawczego stanowią zamieszczone w tomie fotografie z wydarzeń w Wilnie w styczniu 1991 r., których autorem jest **Piotr Hlebowicz** („Solidarność”), zdjęcia z wydarzeń rewolucji godności na kijowskim Majdanie z przełomu 2013 i 2014 r. autorstwa **Wojciecha Jankowskiego** („Kurier Galicyjski”, Radio Wnet), a także białoruskiej rewolucji z Mińska i Kuropat – miejsca masowego grobu ofiar zbrodni NKWD z lat 1937–1941 – z sierpnia i września 2020 r., które wykonał **Tomasz Grzywaczewski** (reportażysta, autor książek dla Wydawnictwa Czarne).

W rejestrze aktualnych problemów państw regionu, wyrosłych na gruzach ZSRS, pozostaje kwestia bezpieczeństwa (w przypadku państw bałtyckich) oraz mozołny (w przypadku Białorusi) i krwawy (w przypadku Ukrainy) proces emancypacji od Kremla. Wierzymy, że prezentowany numer czasopisma stanie się ważnym głosem w debacie oceniającej dorobek trzech dekad niepodległości Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy oraz Mołdawii. 📧

Łódź, 8 sierpnia 2021 r.